

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2-4 pp. Administracja otwarta od g. 9-5, w niedziele i święta od 12-1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 3 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr., za granicą 7 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., na tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zniżką, zagranicą o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80187.

24-go listopada 1925 roku z powodu śmierci

ś. p. Stefana Żeromskiego

odbędzie się żałobne nabożeństwo w Kościele Ewangelicko-Reformowanym przy ul. Zawalnej o godzinie 6-iej wieczorem.

Kolegium Ewangelicko-Reformowane w Wilnie.

758

Na rzecz niezamożnych uczniów.

Towarzystwo Opieki Szkolnej przy gimnazjum państwowym im. Króla Zygmunta Augusta w Wilnie, urządza w dniu 8-go grudnia o godz. 7.30 wiecz. w sali tegoż gimnazjum

KONCERT MUZYCZNY

urozmaicony śpiewem i deklamacjami. Dochód z koncertu przeznaczony na rzecz niezamożnych uczniów gimnazjum. Szczegóły w afiszach.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta)

Posiedzenie Rady ministrów.

Przed południem odbyło się posiedzenie ministrów, na którym omawiano najważniejsze zagadnienia polityczne. W obradach nie uczestniczyli kierownicy ministerstw.

Komitet Polityczny.

Rząd nie zamierza zwołać posiedzenia Komitetu Politycznego, a to ze względu na charakter polityczny gabinetu.

Porządek dzienny posiedzenia Sejmu.

Wczoraj rozdano porządek dzienny jutrzejszego posiedzenia sejmowego. Na pierwszym punkcie znajduje się 8 czytanie ustaw sanitacyjnych. Następnie od tego premier zabierze głos, aby się zaprezentować izbie.

Dyskusja nad ekscypem ograniczy się do krótkiej deklaracji stronnictw.

Oprócz ustawy sanacyjnej, porządek dzienny obejmuje kilka punktów krytycznych projektów rządowych, a nadto 8 spraw komisyjnych.

O tekę ministra spraw wojskowych.

Sprawa obsadzenia teki ministra spraw wojskowych nie jest jeszcze zdecydowana.

Wczoraj zwracała uwagę dłuższa konferencja, którą odbył premier z gen. Sosnkowskim.

W kołach politycznych utrzymuje się, iż Pan Prezydent przed naradą sobotnią z generałami Józefem Hallerem i Stanisławem Hallerem zamierza odbyć jeszcze kilka narad z generałami w celu zorientowania się w nastrojach w armii, poczem dopiero przedstawi p. Prezydent kandydata na ministra spraw wojskowych.

Kandydat na wiceministra spraw zagranicznych.

Premier Skrzyński przyjął p. Kajetana Morawskiego, który przybył wczoraj z Genewy i jest kandydatem na podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych.

Sesja grudniowa Ligi Narodów.

Porządek grudniowy sesji Ligi Narodów obejmuje między innymi: arbitraż, bezpieczeństwo i redukcję zbrojeń, sprawy gdańskie, bera amunicyjna i wojskowa polska na Wetterplatte, nominacje na Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku. Obie sprawy gdańskie referować będzie delegat hiszpański, sprawę przygotowania międzynarodowej konferencji ekonomicznej, współdziałanie prasy przy organizacji pokoju, odbudowa finansowa Austrii i Węgier, sprawa Turcji i Iraku zatarg grecko-bułgarski i ochrona mniejszości narodowych.

Wystawa palestyńska.

W pierwszych dniach grudnia nastąpi otwarcie wystawy palestyńskiej, mającej na celu przedstawienie rozwoju ekonomicznego Palestyny oraz zadziwienie bliższych stosunków handlowych pomiędzy Bliskim wschodem a Europą.

Związek oficerów rezerwy na straży ładu i porządku.

LWÓW, 23.XI. Delegacja Związku Oficerów Rezerwy wręczyła p. generałowi Malozewskiemu następującą rezolucję:

Związek Oficerów Rezerwy Okręg ziem południowo-wschodnich śledzą z uwagą bieg obecnych wydarzeń w Państwie, a zwłaszcza zaniepokojony wstrząsem w Korpusie Oficerskim — w chwili ciężkiego przesilenia państwowego — widzi się zmuszonym zapewnić pana generała;

1. że oficerowie rezerwy, zgrupowani w Okręgu ziem południowo-wschodnich naszego Związku, w ilości 3.000 oficerów, stoją każdej chwili w gotowości na rozkazy Pana Generała, jako najwyższego przedstawiciela Armii Najjaśniejszej Rzeczypospolitej na obszarze Wschodniej Małopolski;

2. że dla obrony praworządności, ładu, porządku i honoru Ojczyzny stoją gotowe do dyspozycji Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, w bojach zahartowane szablą ciepłego Korpusu Oficerów Rezerwy, oraz bagnety podoficerów i szeregowych rezerwy.

Prosimy Pana Generała przelać do zapewnienia z wyrazami hołdu i wierności dla Pana Prezydenta, wraz z okrzykiem Najjaśniejszej Rzeczypospolitej niech żyje do rąk Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Identyczną rezolucję wręczono też p. wojewodzie Garapińskiemu.

Kancelerz Rzeszy o traktatach wschodnich.

BERLIN, 23.XI. (Pat.) (Posiedzenie Reichstagu). Kancelerz omawia znaczenie umów wschodnich. Stanowisko Niemiec w kwestii wschodniej nie jest takie same, jak w kwestii zachodniej i wobec tego nie może być mowy o pakcie gwarantacyjnym, któryby regulował i nasze granice wschodnie. Nie musimy chyba podkreślać, że Niem-

i Francja, z tą tylko różnicą, że nie są oparte na osobnym pakcie gwarantacyjnym. Znaczenie ich nie wychodzi po za ściśle określone postanowienia. Kwestje sporne natury prawnej, pomiędzy Niemcami a Polską, jakie też między Niemcami a Czechosłowacją ma załatwić obowiązujący wyrok sądu arbitrażowego, podczas gdy konflikty natury politycznej, będą traktowane w drodze postępowania konsylijacyjnego. Traktaty te mają przede wszystkim ten zaletę, że zwalniają interesy państwa od zbędnego sporu o aktualne szczegóły. Stanowią

poza to w połączeniu z postanowieniami statutu Ligi Narodów podstawę do utrzymania pokoju na Wschodzie, co nie jest bez wartości, jakkolwiek nie usuwa całkowicie wszelkiej możliwości wojny. Przez dodatkową poręczność pomiędzy Francją a Polską i Czechosłowacją zostały istniejące pomiędzy temi państwami traktaty przystosowane do postanowień aktu bezpieczeństwa, przez to zarówno jak i przez włączenie do statutu Ligi Narodów, tak, że stanowią polepszenie i wyjaśnienie dotychczasowego stanu rzeczy.

Otwarcie Sejmu w Kłajpedzie.

KŁAJPEDA, 23.XI. (Pat.) Dziś przed południem zebrał się po raz pierwszy kłajpedzki sejm. Gubernator Žilins otworzył posiedzenie przemówieniem w języku

litewskim. Prezydentem sejmu wybrany został prezydent Izby Handlowej Kraus z Kłajpedzkiej partii Ludowej.

Orzeczenie w sprawie Mossulu.

LONDYN, 23.XI. (Pat.) Zostało ogłoszone orzeczenie trybunału międzynarodowego w Hadze w sprawie Mossulu. Trybunał nie rozpatrywał sprawy in merito, wydał tylko opinię o uprawnieniu Ligi Narodów do wydania wyroku w tej sprawie. Według orzeczenia trybunału: 1) Rada Ligi powinna wydać wyrok na podstawie par. 8-go statutu Ligi, 2) granica po-

między Turcją i Irakiem zostanie zatwierdzona w myśl traktatu lezańckiego, obowiązującego obu uczestników umowy, 3) wyrok ma być wydany jednogłośnie przy czym przedstawiciele stron wezmą udział w głosowaniu, lecz głosy, przez nich złożone, nie zostaną wzięte w rachubę przy sprawdzaniu jednogłośności wyroku.

Upadek gabinetu Painlewego.

PARYŻ, 23.XI. (Pat.) Izba deputowanych przeszła do dyskusji nad artykułami 5 i 6, odnoszącymi się do sposobów konsolidacji różnych kategorii bonów krótkoterminowych pożyczki narodowej i skarbowych. Deputowany Bokanowski namietł krytykę różne punkty rządowej dyktatury finansowej, a w końcu swego przemówienia zaklina Painlewego, aby nie przyszedł do uchwalenia konsolidacji bonów, gdyż to mogłoby się odbić fatalnie wśród opinii bardzo szerokiej kół posiadaczy tych bonów. Painlewe w odpowiedzi na to oświadczył, że złożył władze, o ile artykuł 5 miałby być odrzucony; premier stawia wyraźnie kwestję zaufania. W głosowaniu art. 5 zostało utrzymany 277 głosami, przeciwko 249.

Pe kilku godzinach dyskusji wobec uzupełnienia przez rząd art. 5 nowym ustępem odbyło się znowu głosowanie nad artykułem 5-ym projektu finansowego. Artykuł ten został odrzucony 278 głosami przeciwko 275 głosom. Gabinet pada się de dymisji.

PARYŻ, 23.XI. (Pat.) Upadek gabinetu spowodowali komuniści, którzy przy pierwszym głosowaniu nad artykułem 5-ym powstrzymali się od głosowania a przy drugim głosowaniu głosowali przeciw.

PARYŻ, 23.XI. (Pat.) Upadek gabinetu spowodowali komuniści, którzy przy pierwszym głosowaniu nad artykułem 5-ym powstrzymali się od głosowania a przy drugim głosowaniu głosowali przeciw.

PARYŻ, 23.XI. (Pat.) Po swojej porażce w Izbie, Painlewe udał się do prezydenta Rzeczypospolitej Doumergue'a i przedłożył mu demisję całego gabinetu. Prezydent Doumergue dymisję przyjął.

PARYŻ, 23.XI. (Pat.) Po swojej porażce w Izbie, Painlewe udał się do prezydenta Rzeczypospolitej Doumergue'a i przedłożył mu demisję całego gabinetu. Prezydent Doumergue dymisję przyjął.

Kto następcą?

PARYŻ, 23.XI. (Pat.) Prezydent Doumergue prowadził w dalszym ciągu rozmowy w związku z kryzysem, przyjmując szereg osób ze świata politycznego. Malvy, opuszczając pałac Elizejski oświadczył, że ma wrażenie, iż Doumergue zdecydowany jest działać szybko. Czarna zaznaczyła, że możliwy jest jedynie rząd lewicowy i opowiedział się za udziałem socjalistów w gabinetcie, występując przeciwko idei rozwiązania parlamentu. Cheren zalecał utworzenie rządu jednej narodowej.

PARYŻ, 23.XI. (Pat.) Dzienniki poranne nie wykazują żadnego zdziwienia z powodu upadku gabinetu Painlewego, kładąc przytem nacisk na konieczność szybkiego rozwiązania przesilenia. „Journal” pisze: imię Brianda jest na wszystkich ustach. „L'Oeuvre” zaleca podjęcie usiłowań w kierunku wciągnięcia do rządu socjalistów, a na wypadek nie udania się tej próby, radzi radykałom utworzyć inną większość pod przewodnictwem Brianda.

Briand tworzy rząd.

PARYŻ, 23.XI. (Pat.) Misją utworzenia gabinetu powierzył prezydent republiki Briandowi. Briand zapewnił prezydenta republiki, że uważa za swój obowiązek służyć mu całą pomocą, na

jaką tylko może się zdobyć w celu rozwiązania kryzysu i że wobec tego rozpocznie konferencje od naradzenia się ze swoimi przyjaciółmi politycznymi.

Sejm i Rząd.

Pożegnanie ustępującego Rządu.

WARSZAWA, 23.XI. (Pat.) — Dn. 23 b. m. o godz. 11-iej rano p. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na audjencji pożegnalnej członków dymisjonowanego rządu. W imieniu byłych ministrów przemówił b. prezes ministrów Władysław Grabski, któremu w krótkich słowach odpowiedział p. Prezydent Rzeczypospolitej, dziękując wszystkim ministrom za dokonaną pracę.

Sprawy wojskowe.

W sobotę w godzinach popołudniowych pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął Marszałka Józefa Piłsudskiego, generała broni Józefa Hallera, Kierownika Ministerstwa Spraw Wojskowych generała dywizji Augusta Majewskiego oraz szefa sztabu generała dywizji Stanisława Hallera, Z Marszałkiem Piłsudskim pan Prezydent konferował w obecności pana prezesa Rady Ministrów Skrzyńskiego.

Wczoraj rozeszły się pogłoski, że gen. Żeligowski mianowany został min. spr. wojsk., a gen. Sosnkowski szefem sztabu generaln. (Potwierdzenia tej wiadomości dotąd nie otrzymaliśmy, Przyp. Red.)

Audjencja u Premiera.

Dn. 23-go b. m. w godzinach rannych prezes Rady Ministrów i minister spraw zagranicznych p. Skrzyński przyjął kolejno kierownika Ministerstwa Spraw Wojskowych gen. Majewskiego, dowódcę O. K. w Poznaniu gen. Sosnkowskiego i ministra-rezydenta przy Lidze Narodów p. Kajetana Morawskiego.

Wymlana depesz.

Między panem Prezydentem Wojscechowskim a królem Anglii Jerzym nastąpiła wymiana depesz z okazji śmierci królowej Aleksandry.

Przyjazd pości.

Minister rezydent przy Lidze Narodów p. Kajetan Morawski wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy.

Z całej Polski.

Olbrymie oszustwa celne.

Lwowska dyrekcja cel wpadła na trop wielkich oszustw z winogronami, które pojawiły się ostatnio w wielkiej ilości na rynku.

Rewizja podziemnych magazynów przy ulicy Krakowskiej, przeprowadzona, wykryła 1106 beczek smagazynowanych winogron biszepskich.

Okazało się, że przez komorę celną w Mysłowicach przewieziono do Katowic, Warszawy, Krakowa i Lwowa, ogółem 11 wagonów winogron hiszpańskich bez zezwolenia ministerstwa skarbu, jedynie na podstawie potwierdzonych przez władze konsularne polskie we Włoszech, zamówień wystawionych przez kupców ze Lwowa.

Zamówienia wykonane zostały nielegalnie, a oszustwo polega na stawce celnej, która była opłaconą po 87 zł. za 100 klg., zamiast 200 zł. za 100 klg., wskutek czego skarbu państwa stracił 200 tys. zł.

W związku z tem ministerstwo spraw zagranicznych zwróciło się do władz włoskich o ukaranie firmy F. Campo Fratelli Gianfre w Tryjeście, która to firma pośredniczyła w kontrabandzie towaru hiszpańskiego. Przeciwnie kupcom lwowskim, Lautnerowi, Tenenbaumowi, Kohnowi, Fliesowi, Kampnerowi i Körnerowi wyteczono dochodzenia karno-skarbowe. Takie same dochodzenia wyteczono będą przeciwko kupcom Warszawy, Krakowa i Katowic.

Wiadomości telegraficzna.

Redukcja armii belgijskiej.

BRUKSELA, 23.XI. Najwyższa rada obrony państwa pod przewodnictwem króla przyjęła projekt złożony przez ministerium spraw wojskowych, dotyczący zmniejszenia armii belgijskiej z 4 korpusów na 3 oraz skrócenia czasu służby wojskowej na 10 miesięcy dla piechoty i 12 miesięcy dla broni specjalnej.

Wojna w Syrii.

DAMASZEK, 23.XI. (Pat.) Na wschód od Damasku pod miejscowością Klecha oddział francuski rozprawił bandę, składającą się z 700 ludzi. Podczas starcia było po stronie bandy 80 zabitych i 40 rannych. Wódz bandy Hassan-Kharat został ciężko ranny. W Damasku panuje zupełny spokój.

BEJRUT, 23.XI. (Pat.)

Sytuacja wojenna w Syrii zaczyna się zmieniać na korzyść Francji. Trzy tysiące żołnierzy francuskich wyładowało już w Bejrucie i zostanie wysłane natychmiast włąć kraju w celu zwalczania powstańczych oddziałów.

Rokowania z Abd-el-Krimem zerwane.

LONDYN, 23.XI. (Pat.) „Daily Mail” donosi z Tanguer, że rokowania pokojowe z Abd-el-Krimem prowadzone na francis Larache-Elksar zostały ostatecznie zerwane.

Sprawy finansowe Francji.

PARYŻ, 23.XI. (Pat.) Na dziś popołudniu zwołano parlament w celu omówienia projektu powiększenia o 1500 milionów franków sumy zaliczek Banku Francuskiego dla państwa.

Zagadkowe promienie.

PARYŻ, 23.XI. (Pat.) Jak donosi „Journal” z Londynu, dr. Mildkan, znany uczyony i posiadacz nagrody Nobla zawiadomił Amerykańską Narodową Akademię Nauk, iż odkrył nowe promienie „niezwykłej siły, przenikające nawkroć, nawet ciała najbardziej nieprzezroczyste i najbardziej twarde. Siłę tych promieni określa użony jako stokrrotnie przewyższająca siłę najsilniejszych dotychczas znanych promieni.

Życie ekonomiczne.

GIEBDA.

WARSZAWA, 23.XI. (Pat.) — D o l a r y 6,80 — 6,82 — 6,78, Belgja 81,11 — 81,19 — 80,08, Londyn 83,10 — 83,18 — 83,02, Paryż 26,80—26,87—26,73, Praga 20 24/2—20,80—20,19, Szwajcaria 181,68—182 01—181,85, Sztokholm 182,80 — 183,26 — 182,34, Wiedeń 96,25 — 96,49 — 96,01, Włochy 27,56 1/2 — 27,64 — 27,50, pożyczka delarowa 65,75—66,00 (w złotych 447.10—448,80), kolejowa 85—80—85, 5%, konwersyjna 48,50 — 4, 5%, listy zastawne ziemskie przedw. 15.—14,90, 5%, warszawskie przedw. 18,25, 5%, złotowe 24,80.

Polsko-rosyjskie stosunki handlowe.

Odbyło się zebranie komitetu do spraw polsko-rosyjskich. Na prezesa komitetu wybrane b. premiera p. Antoniego Ponikwskiego, na wiceprezesa pp.: b. ministra Kiedronia i poła M. Szydłowskiego. Do ścisłego komitetu, złożonego z pięciu osób, weszli pp.: Stanisław ks. Lubomirski, b. minister Gęsiński, dyr. Słoboszowicz, dyr. Wierzejaki i p. Ewert. Komitet ma za zadanie zbadanie możliwości trwałych stosunków handlowych polsko-rosyjskich i ewentualne przygotowanie gruntu do założenia izby handlowej.

Dowiedziemy się z ministrem przemysłu i handlu, że komisarjat dla handlu sówietów będzie jako samodzielny komisarjat znieiony i włączony do komisarjatu dla handlu wewnętrznego. Na czele komisarjatu staje Ciuraps, a jako jego zastępcy pp. Szejman i Krasin. Monopol handlu zagranicznego uległo zasadniczemu zreformowaniu i przystosowaniu do potrzeb gospodarszych kraju. Mają być utworzone w poszczególnych dziedach przemysłu specjalne towarzystwa eksportowe i importowe, które będą miały prawo do kontroli przedstawicieli handlowych, utrzymywanych bezpośrednio stosunki handlowe z innymi państwami. System wydawania licencji przywozowo-wywozowych ma być zniesnie złączony.

Związek Ludowo-Narodowy.

KOMUNIKAT.

Rozkład zebrań kół dzielnicowych Związku Ludowo-Narodowego m. Wilna.

1) Koło dzielnicowe „Nowy Świat” Zw. Lud.-Nar., odbędzie się we czwartek, dn. 26 listopada r.b. o godz. 6 i pół wiecz. w lokalu, przy ul. Sniegowej, pod Nr. 22/1.

2) Koło dzielnicowe „Antokol” Zw. Lud.-Nar., odbędzie się w niedzielę, dn. 29 listopada r. b. o godz. 12 i pół w południu w lokalu, przy ul. Antokolskiej, pod Nr. 44.

3) Koło dzielnicowe „Popławy” Zw. Lud.-Nar., odbędzie się w niedzielę, dn. 29 listopada r.b. o godz. 4 po połud. w lokalu, przy ul. Jerolimskiej, pod Nr. 60.

4) Koło dzielnicowe „Zwierzyńskie” Zw. Lud.-Nar., odbędzie się we czwartek, dn. 3 grudnia r.b. o godz. 6 i pół wiecz. w lokalu, przy ulicy „Moniuszki”, pod Nr. 82.

5) Koło dzielnicowe „Zarzewskie” Zw. Lud.-Nar., odbędzie się w niedzielę, dn. 6 grudnia r.b. o godz. 12 i pół w pól. w lokalu, przy ul. Białym, pod Nr. 8.

6) Koło dzielnicowe „Nowe Zabudowanie” Zw. Lud.-Nar., odbędzie się w niedzielę, dnia 6 grudnia r.b. o godz. 4 po połud. w lokalu, przy ul. Konarskiego, pod Nr. 51.

7) Koło dzielnicowe „Śródmieście” Zw. Lud.-Nar., odbędzie się w poniedziałek, dnia 7 grudnia r.b. o godz. 6 i pół wiecz., w lokalu przy ul. Treckiej, pod Nr. 11/7.

Sekretariat Wojewódzki.

WĘGIEL KAMIENNY OPALOWY

z najlepszych kopalń dąbrowieckich i górnośląskich, o wysokiej kaloryjności, poleca z dostawą do domu

WILEŃSKI SYNDYKAT ROLNICZY

Wilno, Zawalna Nr. 9. Telefon Nr. 323.

ANTONÓWKI, popiny i renowy, są do nabycia codziennie od godziny 10-jej do 2-jej, załok Oranżeryjny Nr. 6 (przy drukarni Wileńskiej).

3 pokoje umeblowane z dużym przedpokojem i 2 balkonami w centrum miasta do wynajęcia zaraz. Odpowiednie dla adwokata i biura. Zygmontowska 18, m. 2.

Trzeba powiedzieć.

W poniedziałek 23 listopada w gabinecie dowódcy K. O. W. Wilno generała Poterskiego odbyła się zwołana z polecenia d-ey korpusu gen. Berbeckiego konferencja prasowa.

Konferencję rozpoczęto od odczytania depechy generała Berbeckiego, która brzmiała jak następuje:

„Aprobowanie w zupełności zwrócenie się na odprawie do pp. oficerów w apel o zachowanie spokoju niezbędnego w szeregach w czasie przesilenia gabinetowego. Polecam p. Generalowi zwołać natychmiast konferencje prasy i otworzyć wyjątkowo, że obrażenie korpusu oficerskiego względem państwa, którzy pozwalają sobie wbrew uchwałom sejmowi o zastępcach pana marszałka Piłsudskiego użyć osobę kochanego przez żołnierzy zwycięskiego wodza naczelnego doszło do tej granicy, za którą zaszytną się niepożycywalne wystąpienia więcej żywiolowych jednostek, widzących w wyniku krwi przelanej w obronie granic Ojczyzny hańbienie ich ukochanych autorytetów przez prakwic przedstawicielstwo uznanych i ocenionych. D-ca korpusu generał Berbecki”. (podkreślenia autora artykułu).

Na wstępie muszę sprostować szereg nieścisłości, które zakradły się do depechy p. generała, a wynikających zapewne ze słabej znajomości ustaw obowiązujących w Rz-płitej Polskiej.

1) „Wodzem naczelnym” armji polskiej jest p. prezydent Rz-płitej, natomiast p. Piłsudski jest obecnie osobą prywatną.

2) „Panowie”, którzy pozwalają sobie wbrew uchwałom sejmowi „użyć kochanego” przez żołnierzy... i t. p., właśnie nie mogą sobie wbrew uchwałom sejmowym nie pozwalają, czego dowodem jest fakt, że numerów pism, a w tej liczbie „Dziennika Wileńskiego” nie skonfiskowano z powodu braku podstaw prawnych.

3) Banda złożona z 20 czy 40 osobników noszących mundur oficerski, to nie korpus oficerski, który w samem Wilnie stanowi zapewne nie mniej tysiąca do półtora tysiąca osób, i utęsamianie przez d-ey korpusu, całego zespołu oficerów z powyższymi osobnikami jest zniewagą korpusu oficerskiego stacjonującego w Wilnie pułków.

4) Wreszcie przypuszczenie, że słowa: „otwarcie wyjaśnić”, zapewne cytując należy: „otwarcie zgromadzić”, gdyż cały ton i sens depechy świadczy, iż ma ona za zadanie zastraszenie, a nie uspokojenie wzburzonej samowolą grupki oficerów — b. legionistów opinji publicznej.

Po odczytaniu powyższej depechy gen. Poterski wyjaśnił, że nie jest w jego mocy karanie oficerów, że należy do d-ey korpusu, który już zarządził dochodzenie prokuratorskie. Sprawa ta również zainteresował się naczelny prokurator wojewojski p. Gruber.

W końcu p. generał powołując się na depezę d-ey korpusu presji o powściągliwe omawianie spraw związanych z osobą p. Piłsudskiego. Z dyskusji, która następnie się wywiązała, stało się jasnym, że władze wojskowe, a właściwie generał Berbecki, będący w całej tej sprawie jedynym czynnikiem, mogącym zdecydować o kierunku jej biegu, nie rozumieją lub nie chcą zrozumieć na czym polega powaga sytuacji i gdzie się kryje istota złego.

Wprawdzie dochodzenie prokuratorskie jest jeszcze w toku, lecz stosunek d-ey korpusu do ekscesów grupy oficerów już się całkiem wykłarował, co widać z jego depechy i braku doraźnych zarządzeń, zmierzających do uszczelnienia warchełwów. Na ozole wypadków wysunięty napad na redaktora Obsta, najście kilkudziesięciu uzbrojonych osobników na redakcję, lokal sekretariatu Związku Ludowo-Narodowego i mieszkanie prywatne słuszące, dobijanie się do szaf, chamackie zachowanie się względem obecnych w lokalu pań. Wreszcie zerwanie drutów telefonicznych, najwidoczniej w celu uniemożliwienia wzwania pomocy policyjnej, — to „spacer”!

Sprawa petycji o zmianę nazwy koszar i oszacowanie pod adresem zwierzchnika, bo będącego w służbie czynnej generała, dobijanie się do szaf, chamackie zachowanie się względem obecnych w lokalu pań. Wreszcie zerwanie drutów telefonicznych, najwidoczniej w celu uniemożliwienia wzwania pomocy policyjnej, — to „spacer”!

Sprawa petycji o zmianę nazwy koszar i oszacowanie pod adresem zwierzchnika, bo będącego w służbie czynnej generała, dobijanie się do szaf, chamackie zachowanie się względem obecnych w lokalu pań. Wreszcie zerwanie drutów telefonicznych, najwidoczniej w celu uniemożliwienia wzwania pomocy policyjnej, — to „spacer”!

Zapewne p. Berbecki jest zwoleńnikiem zafawiania spraw w myśl zasady — „włnien zwrotnicy”. Bo niezem innem, jak „zwrócić” był ów niefortunny kapitan Chmura, działający niewątpliwie pod presją atmosfery kulturywa-

ny w środowisku powiacko-legionowem. Za plecami zaś tego pana utrzymuje się mafia, której dotąd uchodził bezkarnie samowola, gwałt, niesubordynacja. Ukaranie naganą czy aresztem p. Chmury nie uleży gęngreny nurtującej niektóre oddziały wojskowe. Podkreślam słowo niektóre, bo twierdząc, że większość armji jest zdrową jak zdrowym jest korpus oficerski, któremu tak niepochebne świadectwo wystawil p. gen. Berbecki. Gdyby pan Gen. uważnie przyglądał się twarzom oficerów, słuchającym jego przemówienia na akademii w przeddzień ekcesów wileńskich, to sam latwobyt się przekonał, że wielonopodobańscy wykrykniki na cześć p. Piłsudskiego nie znajdują oddźwięku w większości słuchaczy i prawdziwy oficer, a nie rozpetykowany legun, odpowiedział na nie miłoszaniem, bo protestował jako oficer nie mógł i uczucie niesmaku ukrył tak, jak kryje obecnie gerych z powodu zniewagi doznanej ze strony swego przełożonego.

Piszę te słowa nitylko z powodu obowiątku dziennikarskiego lecz również jako były żołnierz, któremu przytem dziwnym trafem wypadło służyć pod rozkazami pp. Hezera i Dąb-Biernackiego (kwiecień — sierpień 1919 r.) i śmielem twierdzić, że nikomu z nas wówczas do głowy nie mogło przyjść, żądać, dajmy na to, przeniesienia do innego oddziału z tego powodu, że dowodził nami oficer legjonowy, że za wiedzą tego oficera bateria nasza zasypywana była „Kurjerem Porannym” „Narodem” i innymi wydawnictwami spółki wydawco-masenińskich, w których bezczęście się nieraz świętości narodowa (nie legjonne) i odsadzało się od cześci i wiary najlepszych ludzi w Polsce.

„Nikomiu z nas do głowy nie mogło przyjść iść napadać na p. Fryzege czy Erenberga za napadami na generałów Dowbera czy Hallera. Tak żaden z byłych Hallerczyków czy też Dowberczyków, będących dziś w służbie czynnej, nie wystąpił i nie wystąpi z żądaniem podobnem do żądania „oficerów” 5 p. p. leg. np. smiały nazwy „ulicy Piłsudskiego” na ulicy Dowbera”. A przecież generał Dowber był, wodzem naczelnym wojsk polskich na wschodzie, generał Haller był „wodzem naczelnym” armji walczącej po stronie sprzymierzonych! Be te są prawdziwi żołnierze, którzy znają co subordynacja, którzy politykę, a raczej walkę o rządy pozostawiają politykom choć boli ich nie jedno, co widza w Polsce.

Żołnierz prawdziwy, prawdziwy oficer nie klasyfikuje swoich dewotów — on ich słucha i spełnia rozkazy.

A tymczasem w Wilnie widziemy, że oficerowie jednego z pułków szkalują inspektora armji, generała w służbie czynnej, kawalera najwyższych orderów. Podważają ponadto powagę sądu generalskiego, który przecież tak niedawno orzekł, że oszozerstwa p. Piłsudskiego rzuca na generała Szepetyckiego nie mają żadnych podstaw.

Więc oż to ma znaczyć?! Stojmy doprawdy na granicy, od której do oficerskich „sowieców” jest jeden krok. Jeżeli tego „p. generał Berbecki nie rozumie, że doprawdy niech lepiej opuści zajmowane stanowisko, gdyż wymaga ono innych ludzi, innych generalów. Pan generał trzączy się oto, by w sprawie nie ukazywały się rzeczy drażniące garzki nieobliczalnych jednostek, lecz nie obchodzi go nic a nie ten fakt, że całe społeczeństwo polskie zaniepokojone jest w najwyższym stopniu faktem, że wychowanie młodszego żołnierza spoczywa w rękach tych, jak się sam wyraził, „więcej żywiolowych jednostek”. Nazwiska tych żywiolowych poruczników, kapitanów i majorów (na szczególne pułkowników nie ujawniono) muszą być podane do publicznej wiadomości, by społeczeństwo nie identyfikowało ich z korpusem oficerskim. Muszą oni być usunięci od wpływu na wychowanie żołnierza, bo jeżeli rekrut zaczyna traktować zbrojne najście na instytucje społeczne i prywatne mieszkanka jako — „spacer” to niebawem całe państwo może pójść w gruzy.

I dlatego nie napad na p. redaktora Obsta, który potrafił go należycie odparować wysuwa się na pierwszy plan, lecz właśnie te objawy rozpetykowania, rozprężenia i niesubordynacji pewnych uprzywilejowanych grup, które w skutkach swoich dają napady i gwałty.

W tym kierunku winien skierować swoje wysiłki p. generał Berbecki, nie zaś tracić czasu na udzielanie nauk prasie, która lepiej wie na co jej zezwalają ustawy sejmowe.

Nie są na miejscu również pogroźki.

Zadna awantura! Czyżby też napad uszerebną zgrał nie powstrzyma nas od słów krytyki i potępienia

warchełskich jednostek. Tam gdzie chodzi o Pałkę jedynym autorytetem jest Jej dobro. Ekscesów akierowanych przeciwko nam nie boimy się. Nie może również obrazić nas ktoś, kto tłumnie i zbrojnie napada lokale pracy lub prywatne mieszkania, strażąc bezbronna kobiety i zrywając połączenia telefoniczne.

A teraz pozostać mi jeszcze jedno — powtórzę za redaktorem Wojciechem Dąbrowskim, że oham i bandyta obrazić nie może, że

Po zgonie ś.p. Stefana Żeromskiego.

U trumny Żeromskiego.

W ciągu niedzieli do późna w nocy tłumy publiczności odwiedzały trumnę Stefana Żeromskiego na zamku.

Napływ publiczności, chętniej ujrzenia po raz ostatni i pożegnania zmarłego był tak wielki, że kilka posterunków policyjnych z trudnością utrzymywało porządek na dziedzińcu zamkowym i przed głównym wejściem do zamku.

Olbrzymi wąż ustawionej w szereg publiczności etagiwał się od głównego wejścia, wzdłuż murów zamkowych, katedry św. Jana, ul. S-ty Jańskiej, ul. Zapieckiej i ul. Piwnej.

Hołd w imieniu rządu.

W godzinie południowych udał się prezes rady ministrów i minister spraw zagranicznych hr. Aleksander Świrski na Zamek, aby zmarłemu pisarzowi oddać hołd w imieniu Rządu Rzeczypospolitej.

Pogrzeb.

Wczoraj dnia 23 listopada o godz. 1-szej popołudniu odbył się uroczysty pogrzeb ś.p. Stefana Żeromskiego. Już na długie przed godziną pierwszą, na którą wyznaczono było rozpoczęcie uroczystości pogrzebowych, zaczęły się gromadzić na placu Zamkowym i wzdłuż ulic, które miały przechodzić kondukt, delegacje młodzieży szkolnej, organizacje i stowarzyszenia oraz tłumy publiczności. Na dziedzińcu zamkowym oczekiwali na kondukt przedstawiciele Sejmu i Senatu z marszałkami na czele, generałcja, korpus dyplomatyczny i delegacje. Punktualnie o godz. 1-szej członkowie Klubu Literackiego wnieśli na dziedzińce zamkowy trumnę ze zwłokami ś.p. Żeromskiego. Za trumną postępowała rodzina oraz p. Prezydent Rzeczypospolitej. Kompania przybyła z Prezydenta reprezentowała broń. Trumnę przykrył sztandarem o barwach narodowych ustawione na katafalku. Minister oświaty Stanisław Grab-

skowi wstąpił na mównicę obita kirem i wśród skupienia i ciszy wygłosił żałobną przemowę. (Podamy ją w następnym numerze).

Następnie złożona trumna na karawan i kondukt ruszył przy dźwiękach marsza żałobnego. Na ozole pochodu jechał oddział policyjny konnej, za nim kroczyła kompania honorowa, szwadron szwoleżerów, bateria artylerji konnej, kilkudziesięciu delegacji stowarzyszeń literackich i dziennikarskich, oddziałów wojskowych, organizacji społecznych i t. d. następnie duchowieństwo. (Syndyk dziennikarzy w Wilnie oraz związek zawodowy Literatów Polskich w Wilnie reprezentował prezes K. Bakowski). Za karawanem postępowała rodzina, p. Prezydent Rzeczypospolitej, marszałkowie Sejmu i Senatu w otoczeniu posłów i senatorów, prezes Rady Ministrów Świrski z członkami rządu i korpus dyplomatyczny.



Na ulicach, które mi posuwał się kondukt, szkoły wyższe, średnie i powszechne tworzyły szpal. Latarnie oświetlały krepą płonącą. Samoloty Ligi Obrony Powietrznej Państwa krążyły nad konduktem, rozstrzelując ulotki z hołdem dla ś.p. Żeromskiego. Domy były

pełne żałobników, którzy w tym dniu wzięli udział w pogrzebie.

W najbliższy czwartek w Sali Miejskiej zespół Reduty urzędowa uroczyste przedstawienie ostatniego utworu seneskiego ś.p. Żeromskiego p. t. „Usieklą mi przepióreczka” z Osterwą w roli tytułowej. Przemówienie wygłosi p. Witold Hulwicz. Bilety zamawiać można w księgarni Stow. Nauk. Polskiego.

Biblioteka Publiczna i Uniwersytecka urządziła wystawę ku uczczeniu pamięci Stefana Żeromskiego. W Czytelnicy Publicznej u samego wstępu są zebrane w trzech gablotach wizerunki zmarłego pisarza, autografy, piękne wydawnictwa ilustrowane oraz przeważnie pierwodruki jego poszczególnych dzieł oraz zbiorowego wydania pism. Ekspozycje pochodzą ze zbiorów własnych Biblioteki jako też z zbiorów Biblioteki im. Wróblewskich i pp. Lesarta i Brenstejnsa.

Przegląd prasy.

„Kochajmy się, panowie bracia! — Od kogo zacząć redukuje i oszczędności? — Trzymajcie dobrze, kochane ludzie!”

Rząd utworzony! Oto nie czarowna, jaka przewija się wśród artykułów prasy polskiej, budzące szerokie nadzieje na przyszłość i zadowolenie, że ta amora przedświatowa wreszcie się zakończyła. „Tylko nam, tylko w zgodzie”, jak mówiła posienka z 1868 r. zdaje się dźwięczać ze szpalit dzienników, jakby w obawie, że tej zgody zabraknąć może niedługo. Wszak tyle zastrzeżeń postawiły wielkie kluby, np. Chrześ. Narodow., albo „Koło Żydowskie”. Lecz nie będziemy kasać... dla p. Skrzyńskiego. Lepiej optymistycznie patrzeć w przyszłość. Tak rebi „Gas. por. Warsz.”.

„Partie i stronnictwa, które znajdują swój wyraz w reprezentacji sejmowej, zdobyły się na ofiarę ze swych interesów i ambicji.

Pomyślmy tylko! W zgodnym ładu rządowym stają obok siebie: Związek Ludowo-Narodowy obok Polskiej Partji Socjalistycznej.

Jakże dawna jest walka pomiędzy tymi obozami.

Walka, w której przelano nitylko wiele aramentu, ale i krwi nimało. A dalej.

W jednym szeregu stają trzy nawzajem się zwalczające, rywalizujące nawzajem partie robotnicze: Polska Partja Socjalistyczna, Narodowa Partja Robotnicza, Demokracja Chrześcijańska.

Wreszcie — i te również podkreślić należy z uznaniem — przystąpił do koalicji klub „Piasta”, któremu dotychczasowa rola w Sejmie podpowiadała najmilsze ambicje.”

A więc dobrze — utworzyła się koalicja, utworzyła rząd, teraz trzeba działać. Od czego zacząć? Socjalistyczny „Głos Polski” wysuwa program następujący:

1) wydatne zmniejszenie budżetu wyjątkowego.

2) stabilizacja w słotych plac urzędniczych, nauczycielskich i funkcyjnych państwowych i usunięcie możnej.

3) zróżnicowanie poborów urzędniczych, nauczycielskich i funkcyjnych państwowych odpowiednio do różnicy w kosztach utrzymania w poszczególnych stanach.

osobnych stratach gospodarczych kraju.

4) wydatne zmniejszenie etatów urzędniczych i nauczycielskich i skasowanie zbędnych urzędów.

Nielatwe! — Nielatwe! — ofiar trzeba ogromnych, zrzeszenia się niejednego. I tu właśnie wadym jest fakt przyjęcia przez wszystkie stronnictwa zobowiązania do wypełnienia takiego programu. Właśnie dlatego, że rząd ten jest silny — może się na tak bolesne operacje decydować — ciągnie ostro, szybko i natychmiast — ma liderów w swym składzie i dlatego może nie iść na doraźne koncesje wsamim na głosy przy wotowaniu o ufność, może nie wstępować na równie pochyłą bagna korupcyjnego, w które rządy poprzedni wlewały metody osławionego pana Kauska.”

Piastowskie „Echo Warsz.” w lekkiej formie mówi o przesileniu rządowym:

„Szkoda mi tych wszystkich panów, którzy nie przesyłali nocy i włóczyli się po sejmowych klubach, po Belwedersie, po kinach i Bóg wie gdzie jeszcze. Każdy z nich pracował więcej niż osiem godzin na dobę, sresygnowały się „zdobyty społecznych”. Ale tu nie sło o chleb, tu sło o teki, o foteli ministerjalne, poniekąd także o państwo. A któż zaprzeczy, że to nie są ważne sprawy! Jeszcze państwo, ale teka, teka ministerjalna!”

Pp. ministrom, których Sejm, pan Prezydent i Pan Bóg obdarzył takimi, żyjąc wszystkiego najlepszego dla Ojczyzny. Takie to bledactwo smordowane, takie wygłoszone i na pastowane, że pp. ministrowie będą mogli popisać się dobrem sercem, a zwłaszcza dobrą głową. Ze są mądrą głowie dość dwie słowie, sądzę, że nie warto zbyt wiele mówić skoro tych głów jest aż kilkanaście, i to każda inna, każda innej nastawienia i z innego podwórka partyjnego patrząca na rzeczy i ludzi. Mimo to trzeba pamiętać, że ci panowie Endeey, i t. d. summa summarum tworzą koalicję, a nie kołtje, więc prawdopodobnie wirbus untył dźwięczny ciężar i nie popuszczą. Trzymajcie dobrze, kochane ludzie!”

Oj, tak! Trzymajcie dobrze!

L. — i.

jestem bez broni i rapała na mnie na pierwszym lepszym skrzyżowaniu ulic, a nawet w mieszkaniu bardzo łatwo szczególnie mając szablę i rewolwer przy boku.

Piotr Kownacki.

Wielki — Żeromskiemu.

— Akademia ku cześci ś.p. Żeromskiego. Uniwersytet S. B., Związek Zawodowy Literatów w Wilnie i zespół Reduty urzędowa w nadchodzący piątek w Sali Śniadeckich o godz. 7 m. 30 wieczór uroczystą Akademię żałobną ku uczczeniu pamięci wielkiego pisarza. Na program złoża się przemówienia J. M. Rekt. Zdzisłochowskiego, prof. Kaz. Kalbuszewskiego, del. zw. literatów Tad. Łopalewskiego i Miecz. Limanowskiego, pozem nastąpią recytacje z dzieł Żeromskiego w wykonaniu zespołu Reduty. Bilety sprzedają wesełniej księgarni Józefa Zawadzkiego i Stowarzyszenia Nauk. Polskiego.

— Reduta w hotelu Żeromskiemu. W najbliższy czwartek w Sali Miejskiej zespół Reduty urzędowa uroczyste przedstawienie ostatniego utworu seneskiego ś.p. Żeromskiego p. t. „Usieklą mi przepióreczka” z Osterwą w roli tytułowej. Przemówienie wygłosi p. Witold Hulwicz. Bilety zamawiać można w księgarni Stow. Nauk. Polskiego.

— Biblioteka Publiczna i Uniwersytecka urządziła wystawę ku uczczeniu pamięci Stefana Żeromskiego. W Czytelnicy Publicznej u samego wstępu są zebrane w trzech gablotach wizerunki zmarłego pisarza, autografy, piękne wydawnictwa ilustrowane oraz przeważnie pierwodruki jego poszczególnych dzieł oraz zbiorowego wydania pism. Ekspozycje pochodzą ze zbiorów własnych Biblioteki jako też z zbiorów Biblioteki im. Wróblewskich i pp. Lesarta i Brenstejnsa.

W sprawie wystąpienia żydów z Komisji Szacunkowych.

Wileński Związek Kupców żydowskich komunikuje nam z prośbą o zamieszczenie co następuje:

W czwartek dnia 19-go b. m. przybył do Wilna specjalny delegat Ministerstwa Skarbu p. inspektor Switalski, który miał polecenie zbadać przyczyny wystąpienia żydowskich członków komisji oraz zlikwidować ten konflikt. W tej samej sprawie przybył również wpływowy poseł sejmowy Frostig.

Delegaci obadali dokładnie wszystkie zarzuty podniesione przez członków Komisji oraz sprawdzili okoliczności wskazane przez Związek Kupców i Rzemieślników w swem raporcie. Szczególnie było przeprowadzone dochodzenie w sprawie członka komisji E. Abramowicza dymisjonowanego z rzekomą obrasę urzędu, przyzem okazało się, że zarzuty przeciwko niemu były nieistotne.

Na podstawie tych badań i dochodzeń p. Prezes Izby Skarbowej zaprosił na konferencję przedstawicieli Związków powitych i zakomunikował, że wobec wyjaśnienia całej sprawy uznaje za możliwe przychylili się do szeregu postulatów powitych organizacji. Szczególnie Pan Prezes zapowiedział, że nadal opinia członków Komisji będzie honorowana i że formalne warunki bytu przed podniesieniem sprawy do najwyższej granicy, odpowiadającej koniunkturze w przemyśle górnym.

2) Zabezpieczenia stałej pracy jak najbliższym rzeszom pracowników górnicych przez współdziałanie z innymi osobnikami zainteresowanymi w rozwoju przemysłu górnicych, zwiększeniu produkcji górnicych i powiększeniu zdolności konkurencyjnej tego przemysłu na rynkach zagranicznych, a to przez powiększenie wydatności i obniżenie kosztów produkcji.

3) Szerzenie wśród członków idei solidarności górnicych, obejmującej wszystkich Polaków, pracujących w przemyśle górnicych, bez względu na stanowisko.

4) Szerzenie oświaty wśród członków, zwłaszcza umiejętności fachowych.

5) Szerzenie zrozumienia znaczenia wydajnej pracy dla pracowników, społeczeństwa i Państwa, jako głównego źródła dla podniesienia

pośrednictwo Rosji pomiędzy Polską i Litwą.

Prasa litewska donosi z Moskwy, że szczególniejszą serdeczność, z jaką przywitana została w Moskwie delegacja handlowa litewska da się wyjasnić nie zabiegami sowietów o przyakanie Litwy dla sowietkich kombinacji bałtyckich, lecz chodzi tu o gotowość Rosji se. wieckiej pośredniczenia pomiędzy Litwą a Polską. Pośrednictwo swe Rosja powieksza wiąże z warunkiem, aby do pertaktacji polsko-litewskich nie wtrącało się żadne moaarstwo zachadne.

Przedstawiciele organizacji oświadczyli, że zmniejszenie wpływu podatków nie stoi w żadnym związku z zajęciem i że objaśnić takowe można tylko obniżeniem płacników. Powiewa jednak Izba Skarbowa wykazała duże zrozumienie dla potrzeb i żądów płatników i dążyła do pokojowego załatwienia sprawy delegacją przyrzekła, że lojalnie usunie wszystkie, aby nawoływać swych członków do skrupulatnego placenia wszystkich podatków.

Przedstawiciele organizacji oświadczyli, że zmniejszenie wpływu podatków nie stoi w żadnym związku z zajęciem i że objaśnić takowe można tylko obniżeniem płacników. Powiewa jednak Izba Skarbowa wykazała duże zrozumienie dla potrzeb i żądów płatników i dążyła do pokojowego załatwienia sprawy delegacją przyrzekła, że lojalnie usunie wszystkie, aby nawoływać swych członków do skrupulatnego placenia wszystkich podatków.

Przedstawiciele organizacji oświadczyli, że zmniejszenie wpływu podatków nie stoi w żadnym związku z zajęciem i że objaśnić takowe można tylko obniżeniem płacników. Powiewa jednak Izba Skarbowa wykazała duże zrozumienie dla potrzeb i żądów płatników i dążyła do pokojowego załatwienia sprawy delegacją przyrzekła, że lojalnie usunie wszystkie, aby nawoływać swych członków do skrupulatnego placenia wszystkich podatków.

Przedstawiciele organizacji oświadczyli, że zmniejszenie wpływu podatków nie stoi w żadnym związku z zajęciem i że objaśnić takowe można tylko obniżeniem płacników. Powiewa jednak Izba Skarbowa wykazała duże zrozumienie dla potrzeb i żądów płatników i dążyła do pokojowego załatwienia sprawy delegacją przyrzekła, że lojalnie usunie wszystkie, aby nawoływać swych członków do skrupulatnego placenia wszystkich podatków.

Przedstawiciele organizacji oświadczyli, że zmniejszenie wpływu podatków nie stoi w żadnym związku z zajęciem i że objaśnić takowe można tylko obniżeniem płacników. Powiewa jednak Izba Skarbowa wykazała duże zrozumienie dla potrzeb i żądów płatników i dążyła do pokojowego załatwienia sprawy delegacją przyrzekła, że lojalnie usunie wszystkie, aby nawoływać swych członków do skrupulatnego placenia wszystkich podatków.

Przedstawiciele organizacji oświadczyli, że zmniejszenie wpływu podatków nie stoi w żadnym związku z zajęciem i że objaśnić takowe można tylko obniżeniem płacników. Powiewa jednak Izba Skarbowa wykazała duże zrozumienie dla potrzeb i żądów płatników i dążyła do pokojowego załatwienia sprawy delegacją przyrzekła, że lojalnie usunie wszystkie, aby nawoływać swych członków do skrupulatnego placenia wszystkich podatków.

Przedstawiciele organizacji oświadczyli, że zmniejszenie wpływu podatków nie stoi w żadnym związku z zajęciem i że objaśnić takowe można tylko obniżeniem płacników. Powiewa jednak Izba Skarbowa wykazała duże zrozumienie dla potrzeb i żądów płatników i dążyła do pokojowego załatwienia sprawy delegacją przyrzekła, że lojalnie usunie wszystkie, aby nawoływać swych członków do skrupulatnego placenia wszystkich podatków.

Przedstawiciele organizacji oświadczyli, że zmniejszenie wpływu podatków nie stoi w żadnym związku z zajęciem i że objaśnić takowe można tylko obniżeniem płacników. Powiewa jednak Izba Skarbowa wykazała duże zrozumienie dla potrzeb i żądów płatników i dążyła do pokojowego załatwienia sprawy delegacją przyrzekła, że lojalnie usunie wszystkie, aby nawoływać swych członków do skrupulatnego placenia wszystkich podatków.

Przedstawiciele organizacji oświadczyli, że zmniejszenie wpływu podatków nie stoi w żadnym związku z zajęciem i że objaśnić takowe można tylko obniżeniem płacników. Powiewa jednak Izba Skarbowa wykazała duże zrozumienie dla potrzeb i żądów płatników i dążyła do pokojowego załatwienia sprawy delegacją przyrzekła, że lojalnie usunie wszystkie, aby nawoływać swych członków do skrupulatnego placenia wszystkich podatków.

Przedstawiciele organizacji oświadczyli, że zmniejszenie wpływu podatków nie stoi w żadnym związku z zajęciem i że objaśnić takowe można tylko obniżeniem płacników. Powiewa jednak Izba Skarbowa wykazała duże zrozumienie dla potrzeb i żądów płatników i dążyła do pokojowego załatwienia sprawy delegacją przyrzekła, że lojalnie usunie wszystkie, aby nawoływać swych członków do skrupulatnego placenia wszystkich podatków.

Przedstawiciele organizacji oświadczyli, że zmniejszenie wpływu podatków nie stoi w żadnym związku z zajęciem i że objaśnić takowe można tylko obniżeniem płacników. Powiewa jednak Izba Skarbowa wykazała duże zrozumienie dla potrzeb i żądów płatników i dążyła do pokojowego załatwienia sprawy delegacją przyrzekła, że lojalnie usunie wszystkie, aby nawoływać swych członków do skrupulatnego placenia wszystkich podatków.

Przedstawiciele organizacji oświadczyli, że zmniejszenie wpływu podatków nie stoi w żadnym związku z zajęciem i że objaśnić takowe można tylko obniżeniem płacników. Powiewa jednak Izba Skarbowa wykazała duże zrozumienie dla potrzeb i żądów płatników i dążyła do pokojowego załatwienia sprawy delegacją przyrzekła, że lojalnie usunie wszystkie, aby nawoływać swych członków do skrupulatnego placenia wszystkich podatków.

Przedstawiciele organizacji oświadczyli, że zmniejszenie wpływu podatków nie stoi w żadnym związku z zajęciem i że objaśnić takowe można tylko obniżeniem płacników. Powiewa jednak Izba Skarbowa wykazała duże zrozumienie dla potrzeb i żądów płatników i dążyła do pokojowego załatwienia sprawy delegacją przyrzekła, że lojalnie usunie wszystkie, aby nawoływać swych członków do skrupulatnego placenia wszystkich podatków.

Przedstawiciele organizacji oświadczyli, że zmniejszenie wpływu podatków nie stoi w żadnym związku z zajęciem i że objaśnić takowe można tylko obniżeniem płacników. Powiewa jednak Izba Skarbowa wykazała duże zrozumienie dla potrzeb i żądów płatników i dążyła do pokojowego załatwienia sprawy delegacją przyrzekła, że lojalnie usunie wszystkie, aby nawoływać swych członków do skrupulatnego placenia wszystkich podatków.

Przedstawiciele organizacji oświadczyli, że zmniejszenie wpływu podatków nie stoi w żadnym związku z zajęciem i że objaśnić takowe można tylko obniżeniem płacników. Powiewa jednak Izba Skarbowa wykazała duże zrozumienie dla potrzeb i żądów płatników i dążyła do pokojowego załatwienia sprawy delegacją przyrzekła, że lojalnie usunie wszystkie, aby nawoływać swych członków do skrupulatnego placenia wszystkich podatków.

Przedstawiciele organizacji oświadczyli, że zmniejszenie wpływu podatków nie stoi w żadnym związku z zajęciem i że objaśnić takowe można tylko obniżeniem płacników. Powiewa jednak Izba Skarbowa wykazała duże zrozumienie dla potrzeb i żądów płatników i dążyła do pokojowego załatwienia sprawy delegacją przyrzekła, że lojalnie usunie wszystkie, aby nawoływać swych członków do skrupulatnego placenia wszystkich podatków.

Echa zająć w Redakcji.

Oświadczenie.

W niedzielnym wydaniu paru pism wileńskich (Słowo — Kur. Wil.—Expres) ukazał się jednostronny list komendanta obozu warownego gen. brygady O. Pożarskiego w sprawie zajęcia w lokalu redakcji „Dziennik Wileński” w dniu 19 b. m. W liście tym powiedziano, że „operując się na meldunkach zainteresowanych w tej sprawie oficerów i p.p. leg. kp. Chmury i Pawlika, oraz na dotychczasowych wynikach przeprowadzonego w tej sprawie dochodzenia”, gen. Pożarski „podaje do wiadomości” ów list.

Otóż, jeśli stwierdzimy, że w danej sprawie kpt. Chmura i Pawlik jako „zainteresowani” nie mogą być brani w rachubę, a nikogo postronnego poza nimi w lokalu redakcji nie było, to swoją publikację gen. Pożarski mógł oprzeć jedynie na za-

znaniach złożonych przez obecny przy zajęciu personel redakcyjny, i administracyjny to jest przez niego podpisanych. My zaś, czy to ustnie czy piśmiennie, nie w zeszłych dniach dawanych por. zarządcy wojskowej p. Korylowskiemu, czy w protekularnych zeznaniach składanych jeśli się nie mylimy co do nazwiska przed kpt. Haleckim z prokuratury wojskowej, z zarażeniem, że powtórzamy to pod przysięgą w Sądzie, oświadczamy, że treść listu gen. bryg. O. Pożarskiego poczynając od wyrazów: „przysięgam uciekać” aż do końca, oparta jest na kłamstwach.

Pierwszą część zajęcia fadnych świadczeń nie miała.

Józef Lesiewski, Fr. Hryniewicz, Bronisława Kupcziówna, Ludwika Wojsławowa, Józef Szechowicz.

Wilno dn. 28 listop. 1925 r.

REZOLUCJA.

Zarząd Koła „Zjednoczonego” Związku Lud.-Nar. postanowił jednomyślnie wyrazić redakcji „Dziennik Wileński” ubolewanie z powodu brutalnego napadu oficerów na lokal redakcji i na red. obsta. Czyn ten godzi się największego potępienia i sprawy jego winni być najsurowszemu ukaraniu. Nie można bowiem zapominać, że oprócz tego faktu, w ostatnich dniach w Wilnie, zasły inne wypadki, dowodzące wzrastającego politykowania i braku dyscypliny wojskowej w armii.

Na objawy te władze wyższe powinny zwrócić jak najbaardziej uwagę i winnych warchołstwa oficerów ukarać przykładnie przez usunięcie z wojska, lub też przesilenie do innych pułków.

Rezolucja powyższa następnego dnia odczytana została na zebraniu odsygnatowem tegoż „Koła” i przez wszystkich zebranych przyjęta jednomyślnie.

Wilno dn. 28 listopada 1925 r.

Opinia byłych wojskowych.

Prasa warszawska podała wiadomość o przyłączeniu się związku oficerów rezerwy do protestu Stowarzyszeń byłych wojskowych. Wiadomość powyższa nie jest zupełnie ścisłą, gdyż w rzeczywistości zarządy koła i grupy wileńskiego związku oficerów rezerwy wystosowały niezależnie od innych stowarzyszeń pismo do dowódcy obozu warownego Wilno.

W piśmie tem, wroczonym w poniedziałek gen. Pożarskiemu przez specjalną delegację, oficerowie rezerwy potępiają sposób reagowania grupy oficerów czynnych na artykuły prasowe.

Jeśli uprzytomnimy sobie, że w podobny sposób wypowiedzieli się stowarzyszenia Dowoborczyków i Hallerczyków, to otrzymamy całokształt zaprzęgnięci na te sprawy b. wojskowych.

Listy do Redakcji.

Wielec Ssanowny Panie Redaktorze!

Z powodu napadu na p. Redaktora i na lokal Redakcji „Dziennik Wileński” kilku osobników, no szących legalnie czy nielegalnie mundur oficerów polskich — proszę przysłać również ode mnie wyrazy uszanowania i zupełnej solidarności. Tego rodzaju metody, którym się posługują swolennicy p. Piłsudskiego, dyskredytują całkowicie w oczach wszystkich ludzi uczciwych nie tylko ich samych, ale i sprawę, której chcą bronić. Żywiąc najmniejszą pewnością, iż zdrowa opinia publiczna i jej organy publicystyczne nie dadzą się steroryzować gronem warchołów i szaleńców.

Łącząc wyrazy szacunku i poważenia.

D-r Stanisław Gwoździński.
22/XI 1925.

dla narodu i dla ojeszatego piśmiennictwa straty”.

Ponadto Koło zamierza, jedno ze swych najbliższych zebrań naukowych poświęcić omówieniu szereg zagadnień, związanych z twórczością zmarłego autora „Pełokołów”.

— Komitet Loterii „Tygodnia Akademika” podaje do wiadomości społeczeństwa następujące wyniki losowania fantów rzymskich, które się odbyło w dn. 15 b. m. w sali gimnazjum im. Lelewela w obecności p. prezesa Wojewódzkiego Komitetu Wileńskiego pomocy pol. młodz. akadem. gen. Andrzeja Tupalskiego, członka komitetu p. Józefa Koreleca, notariusza p. Jana Kłotta, oraz licznie zebranej publiczności. Losowanie fantów odbyło się w następujący sposób: zaproszone na ten cel 2 dziewczynki z ochrony Sw. Antoniego, ciągnęły jednocześnie z 2 urn. Z jednej numerki, z drugiej naszy fantów.

Wyniki były następujące:

Nr. I. Lalka i budzik drewniany wygrał p. Stefan Rauba, Mickiewicza 48.

Nr. II. Rower i szy Nr. 248535 — p. Adam Olszewski, Antokolska 61.

Nr. III. Aparat fotograficzny — p. Chmielewski, Mickiewicza 30—1.

Nr. IV. Krowa — p. Marja Kaszubska, Sierakowskiego 25 m. 8.

Nr. V. Zegarek męski — p. Fr. Łukasiewicz, Połocka 32—1.

Nr. VI. Zegarek złoty damski — p. S. Kotek, Ostrobramska 25—14.

Nr. VII. Maszyna do szycia — p. Rudolf Epler, Pedbrodzia.

Nr. VIII. Serwetka i róż kora-kafiszki — p. K. Juchniewicz, Brasława.

Nr. IX. Kofa — p. Fiedkiewicz, Ponarska 49.

Nr. X. Aparat fotograficzny II — p. Józef Skonieczny, Antokolska 61.

Nr. XI. Maszynka do kawy — p. Jan Lasoszyk, Beliny 5—5.

Nr. XII. Samochód — p. Hina Liberman, Jagiellońska 9.

Nr. XIII. Zegar z białego metalu — p. Stefan Rauba, Mickiewicza.

Nr. XIV. Waza fragatowska — p. Teresa Majewska, Brasława.

Nr. XV. Rower I. 248405 — p. Jan Słedziński, Kościuszki 10.

Wszystkie fanty zostały w terminie odebrane.

Sprawy szkolne.

— **Wieszość sonetów krymickich.** Ciesząc się już ustalonym uznaniem dyrektora gimnazjum S. S. Nazaretańsk u urzędziła w ubiegłą niedzielę koncert, poświęcony, wyłącznie sonetom krymickim. Atrakcją tego wieczoru było wykonanie całego programu przez uczennice wyższych klas tego zakładu wychowawczego. Z ogromnym zrozumieniem wygłoszona deklaracja sonetów, ilustracja tychże przez Stanisława Moniuszkę w utworach na fortepian i śpory, dały sumę miłych wrażeń i świadectwo, że poza programem nauk szkolnych, światło kierownictwa tej szkoły dąży do rozwinięcia w duszach swych wychowawców zamilowanie idealów piękna.

Słowa dyrektorki w treściwym i nasacowanym miłością dla sprawy przemówieniu, oświadczyła zebrany, że doświadczenie przesłano na otwarcie półinternatu dla niezamożnych uczennic szkoły.

— **Podziękowania.** Opleka Szkolna rościła przy gimn. im. E. Orzeszkowej składa najserdeczniej podziękowanie uczestnikom koncertu pp. E. Piotrowskiej za mistrzowską grę na fortepianie, pp. Skowronskiej, Sutockiej, i Karaffa-Korbantównie za cudowny śpiew. Przytem szanować należy, że każda z artystek zachwycała odmiennym a wspaniałym talentem. Pani Beran była nieustraszoną, a szanowną akompaniaturką przez cały wieczór.

Pani Sumerokowej wdzięczni jesteśmy za śliczne sześciodniowe wyjątek z dzieła: Pan Balcer w Brasylji.

Nassemu szanownemu i cenionemu artyście p. Worotyńskiemu należy się podziękowanie nie tylko za wzięcie czynnego udziału, ale i za zorganizowanie eseseli artystycznej koncertu. Wszystkie wyżej wymienione osoby ofiarowały swą pracę zupełnie bezinteresownie. Ciesić się za to!

Nie dziwnego, że sala była wypełniona, a brawom nie było końca a esydy dochód wyniósł 414 zł., całkowicie przeznaczony na opłacenie wpisów niesamoznnych uczennic gimnazjum im. E. Orzeszkowej.

Wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania koncertu, jak również społeczeństwu za poparcie-serdeczne Bóg zapłać skład.

Zarząd Opleki Szkolnej przy gimnazjum E. Orzeszkowej.

Sprawy białoruskie.

— **Ucieczka Warawa.** Niektóre pisma przed kilku dniami podały wiadomość zredagowaną bardzo tajemniczo, jakoby redaktor zawieszony za drukowanie artykułów o treści antypaństwowej pisma białoruskiego, p. t. „Życie Białoruski”, wezwany przez poloję polityczną, zgwałt przez wileńskie.

Po zebnieniu informacji okazuje się, iż za cały szereg drukowanych w „Życiu Białoruski” artykułów o treści antypaństwowej redaktora tego wydawnictwa proku-

lator podjął do odpowiedzialności sądownej.

Niesłusznie od tego przeciwno „redaktorowi” p. Pawlukiewicz wytoczył sprawę karną o oszczerstwo w druku.

Na wezwanie w tej ostatniej sprawie sędziego śledczego Warawa nie stawiał się.

Ponieważ władze nie wiedziały, jakie jest stałe miejsce zamieszkania Warawy, przeto celem ustalenia danych co do tego, był on zawieszony do ekspozytury na m. Wilno Policji Policycznej.

Wezwania urzędowe tak wpłynęły eszalamajaco na Warawę, że mając nieczyste sumienie wolał uniknąć spotkania z władzami. Nie zjawił się bowiem ani w sądzie ani w policji, lecz udał się do t. zw. „MOPR”, („Międzynarodowe Obeszestwo Pomoczeni rewolucjonierom”), gdzie od kierownika p. Euklewicza otrzymał 500 zł. i przy pomocy tych pieniędzy zbiegł do bolszewji.

Jest to już czwarty wypadek ucieczki „redaktorów” wyrotowych gazet białoruskich.

Jednego z uciekinierów, niejakiego Szyto udało się w drodze ująć, a stawiony przed sądem, został skazany na 1 rok więzienia.

Na miejsce zawieszony „Życie Białoruski” wychodził zaściana gazeta p. t. „Niwa Białoruska”.

(t.)

Życia rosyjskiego.

— **Wieszość muzykalny w szkole rosyjskiej.** Dnia 21 b. m. o godz. 8 wieczorem w nowo-zalożonym gimnazjum żeńskim rosyjskim p. Z. Łuninowej (róg Sawarowego zalka i Wielkiej. I-sze piętro) staraniem młodzieży szkolnej i dzieki niestrudzonej pracy i poparciu p. dyrektora tegoż gimnazjum odbył się wieczer muzykalno-wokalny połączonej z kamedyjami i oryginalnymi występami tanecznymi, poprzedzony odpiewaniem „Roty” Konopnickiej.

Wszystko to było przyjmowane przez liczną zgromadzoną na sali publiczność żywym i długim niustajacymi oklaskami.

Miły ten wieczer zakończono tańcami.

Na szczególną uwagę zasługują wysoki poziom wychowawczo-moralny powyższego gimnazjum w duchu zasad chrześcijańskich.

Należy przypuszczać, że uczennice będą kiedyś ewem szlarnem zdrowem, które wyda obfity plon w ich utraconej Ojczyźnie, gdzie niezycielski duch bolszewizmu stara się uniesatwić wianiole ideje chrystjanizmu.

Życia litewskiego.

— **Odwolanie kongresu litewskiego.** W pierwszych dniach grudnia miał być zwołany de Wilna kongres litewski z Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny z okazji 20 lecia wielkiego zjazdu litewskiego w Wilnie w 1915 r. Kongres ten miał być próbą sił litewskich i demontacją polityczną.

Obecnie jak pisze dr. Olsejko w „Vilniaus Aidas” projekt zwołania kongresu został odrzucony. Po naradzie działaczy litewskich z Wilna z działaczami z prowincji ustalono, iż kongres obsadzą bytyby bardzo słabe co zdaniem dr. Olsejki pozwoliłoby szwinistom polskim twierdzić, że litwinów w Wileńszczyźnie jest zaledwie mala garstka.

Bardzo słusznie, że litwini się spozstrzegli, iż kongres ich sprawi fiasko.

Świadczy to o ich takcie i o orjentowaniu się w sytuacji.

Życia stowarzyszeń.

— **Z T-wa Przyjaciół Francji.** Staraniem tegoż we środę 25 b. m. o godz. 8-jej wiec. odbędzie się w lokalu Klubu Szlacheckiego (Mickiewicza 19) odczyt w języku francuskim prof. Stef. Ghixallego na temat „Le théâtre de Paul Hervieu”. Wstęp wolny dla członków Towarzystwa i gości.

— **Z Wil. Tow. Lekarskiego.** W środę 25 listopada r. b. odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Zamkowej 24 o godzinie 8-jej wieczorem naukowe posiedzenie Wil. Tow. Lek. według następującego programu. Odczytanie protokołu poprzedniego posiedzenia — prof. Wiadyczko. W setną rocznicę śmierci prof. Jana Chareot — dr. Michniewicz. Pokaz preparatów z oddziału chirurgicznego Szpitala S-ga Jakóba — dr. Kosiński. O lezeniu zapalenia ropnych stawu kolanowego* (z pokazem preparatu) dr. Obieziński. O zmniejszeniu ciśnienia krwi u kobiet w czasie klimakteryoznym pod wpływem wstrzykiwań wyciągów z gruczołów hormonalnych. — Dr. Zaroyń — Wrażenia z odwiedzin zdrojowiska Berek-Sur-Mer.

Wiesze sprawozdawczy ks. p. Olszajskiego o ostatnim przesileniu. W sali Centrali Chrześcijańskiej Związków Zawodowych, zaprelentowanej publicznością, odbył się w niedzielę wiec. sprawozdawczy Chrześcijańskiej Demokracji, na którym referował ks. poseł Olszajski sprawę przesilenia rządowego i programu gospodarczego na dobę obecną. Mówca przedstawił stan w jakim minister Grabki obejmował rządy, podkreślił zasługę

rządu Narodowego w sprawie przygotowania gruntu do reformy walutowej, co zresztą sum premier Grabki po objęciu rządów z trybuny sejmowej zaznaczył. Izby Ustawodawcze początkowo darsły Grabskiego całkowitym zaufaniem, wyrażem czego są Ustawy o pełnomocnictwie, jeśli jednak opinja Izby społeczeństwa zmieniła się — należy to przypisać jednostronności programu premiera, który zaniedbywał życie gospodarsze. To też obecnie sfery sejmowe główny nacisk położyły przy tworzeniu rządu koalicyjnego na poprawę sytuacji ekonomiczno-gospodarczej, ograniczenie wydatków państwowych, a przez to zmniejszenie ciężarów, których obywatelsi państwa udźwignąć nie mogą. Mówca uważa, iż zmiana rządu Grabkiego narząd koalicyjny jest dodatnia, gdyż w tych ciężkich czasach tylko rząd, mający silne oparcie w Izbach, może zaradzić niedomaganiom obecnego kryzysu. Wreszcie przedstawił zachowanie się klubu Chrześcijańskiej Demokracji w sprawie przesilenia, dążące do najszybszego zlikwidowania przesilenia. Niestety — wniósł się czynnik poboczny w osobie p. Piłsudskiego, który wpłynął na zmogoczenie stosunków przesileniowych dzięki czemu same przesilenie przedłużyło się o jakie estery dni, naradzając w ten sposób kraj na obrywanie straty.

Następnie zabrał głos mes. Engel, który podkreślił doniosłość pojednawczego stanowiska Klubu Chrześcijańskiej Demokracji i na jego widoczek bardzo licznie zebrana publiczność wyraziła uznanie klubowi. (s)

Osobiste.

— **Zaślubny.** W dniu dzisiejszym o godz. 6 wiec. w kaplicy Sw. Kazimierza, w Bazylice Katedralnej, odbędzie się ślub p. Stanisława Kozdziej, byłego współpracownika „Dziennik Wileński”, z p. Józefą Gasztowtówną. Młodej parze serdeczne życzenia pomysłności składają współpracownicy redakcji „Dziennik Wileński”.

Sądy.

— **Sprawy lokalowe.** W dn. 26 listopada odbędzie się posiedzenie Urzędu rozjemczego do spraw mieszkaniowych. Na porządku dziennym 22 sprawy, z których 20 o ustalenie podstawowego komornego i 2 sprawy o eksmisje.

(t)

Sprawy kolejowe.

— **Odzież zimowa.** Ministerstwo kolei zakupi specjalny transport odzieży kolejowej, przeznaczony dla linijowych pracowników kolejowych na zimę.

Zakupiono też znaczna ilość kożuchów, które, w myśl przepisów, wydawane będą maszynistom, palaczom, konduktorom i służbie drogowej.

Wydawanie odzieży zimowej nastąpi zgodnie z ustalonymi przepisami, to znaczy, według przepisanych i przewidzianych przez przepisy norm.

(s)

Zgromadzenie Z. U. K. Onegdaj w sali „Ogniska” kolejowego odbyło się walce Zgromadzenie Związku Urzędników Kolejowych, na które przybyło około 40 osób.

Zgromadzenie powitał imieniem zarządu głównego sekretarz generalny Z. U. K. w Warszawie kol. Michalski.

Na przewodniczącego zgromadzenia wybrano kol. Baudrskiego. Sprawozdanie z czynności zarządu głównego w Wilnie składał kol. Bieliński, zaznaczając, że związek na terenie Wileńszczyzny liczy szgorą 600 osób.

Ustną i usasadzoną krytykę zarządu wypowiedział kol. Kamiński, nagradzony za swoją rzeczową przemowę oklaskami zebranych.

Uchwalono absolutorium dla następującego zarządu, otwarcie własnego klubu w lokalu b. restauracji Wróblewskiego, oraz wybrane nowy zarząd w osobach kol. Puchalskiego, Bielińskiego, Kamińskiego, Bryka i Baudrskiego, Chmielewskiego i Foss.

O godzinie 16 m. 35 przewodniczący Baudrski zebranie zamknął. (s)

— **Zakończenie konferencji.** Onegdaj w Ministerstwie Kolei zakończoną została konferencja w sprawie rozkładu jazdy, na której ustalono główne wytyczne dla nowego rozkładu jazdy, który obowiązywać będzie od 1 maja 1926 r.

Obecnie dyrekcja kolejowa przystąpiła do szczegółowego opracowania grafików rozkładu jazdy.

Sprawy robotnicze.

— **Kontrola urzędów funduszu bezrobotnych.** Naczelnik urzędu Funduszu bezrobotnych wyjechał na prowincję dla dokonania kontroli urzędów funduszu bezrobotnych na prowincji okręgu wileńskiego, gdzie sprawdzi stan katęgowości, oraz zaszczepić się będzie z techniką wypłaty zapomóg.

Powrót nastąpi we czwartek. (s)

— **Organizowanie się bezrobotnych umysłowych pracowników.** W dniu 26-go b. m. w sali Centrali Chrześcijańskich Związków Zawo-

dowych odbędzie się zebranie organizacyjnej bezrobotnych umysłowych pracowników. Organizowanie się będzie miało między innymi na celu dopomaganie bezrobotnym w otrzymaniu (nadszyczejnie zreszta skromnym) zapomóg rządowych oraz wyszukiwanie odpowiedniej pracy. (s)

Z życia żydowskiego.

— **Powrót do komisji szacunkowych.** „Wilaer Teg” podaje, że po konferencji Związków Kupców i Rzemieślników z delegatem Ministerstwa Skarbu i z posłem Frostigiem żydowsky członkowie komisji szacunkowych postanowili nadal brać udział w posiedzeniach komisji.

— **Akoja szkolna wśród żydów.** Żydowska organizacja szkolna zwróciła się do swoich oddziałów na prowincji, gdzie niema szkół, ażeby podjęły akcję na rzecz seminarjum. Organizacja szkolna zwraca się również do różnych organizacji i jednostek, ażeby natychmiast zorganizowały pomoc.

— **Walka o soboty.** We wtorek wieczorem w lokalu Związku Kupców odbyło się posiedzenie rabinów z udziałem zarządów poszczególnych sekcji Związku Kupców w sprawie ochrony sobót. Rabin domagał się od związków kupców ostrych wystąpić przeciwko tym, którzy „nie przestrzegają szabatu. Przewodniczący Związku Kupców p. Pelak zdecydował, że Związek Kupców może najwyżej wywrzeć na członków swoich nacisk moralny.

Różne.

— **Sprostawanie.** Do wianki w niedzielny m-rze o kradzieży popełnionej w kościele Ostrobramskim, wkradł się błąd. Okradziony został nie Pruszkowski, lecz Truskowski, zamieszkały przy ul. Kalwaryjskiej Nr. 20.

Poszkodowany prosi „szlachetnego” pana złożyć, aby mu zechciał przynajmniej zwrócić dokumenty.

Kronika policyjna.

— **Ujęcie paserów z wojskowym owsem.** W niedzielę o godz. 1 pp. na ul. Antokolskiej policyjant obchodowy zauważył dorozkę z podejrzanym pasażerem wiozącym naladowane owies.

W wyniku dochodzenia okazało się, iż Wołodko wraz ze Stanisławem Misnikiem nabyl owies od szeregowca 3 p. a. c. Bronisława Wołodko, stacjonowanego w koszarach.

Obu paserów aresztowała policja zaś pomyślnym artylerystą sąjela się sandarmierja (r)

— **Bójka.** W czasie bójki wesołej na ul. Kolejowej Ryssard Stanisławski (ul. Turgielska 16) stanął nożem raną Stanisławowi Zienkiewiczowi zamieszkałemu przy ul. Szkalpernej 36. Rannego opatrzył lekarz pogotowia ratunkowego.

Stanisławskiego policyja ujęła i aresztowała. (r)

Wypadki.

— **Postrzelenie syna.** Jan Huszara, zamieszkały przy ul. Potok Nr 2 w czasie rozładowywania reolwera spowodował wystrzał. Kula ugodziła w nogę 18 letniego syna niestrzeżonego sprawcy Józefa.

— **Ujęcie klaszonnkowie w kościele.** W czasie nabożeństwa w kościele Ostrobramskim schwytano złodzieja na gorącym uczynku okradania Edwarda Heckiego, zamiesz. przy ul. Wilkomierskiej Nr. 59.

Złodzieja sprowadzono do komisariatu, gdzie ustalono, że jest to Stanisław Jasiński mieszkaniec m. Rudomino. (r)

— **Włamania.** Do piwnicy p. Janiny Taraszkiewicz - Sierociej (ul. Szulcowska 5) włamali się złodzieje i skradli garderebę i różne produkty spożywcze, wartości 600 złotych.

Wypadek.

— **Wypadek.** Csy nie jest to prawdziwa zbrodnia ze strony takiego lokatora, obwiniał się akurat w przeddzień terminu opłaty komornego.

Wypadek.

— **Wypadek.** Csy nie jest to prawdziwa zbrodnia ze strony takiego lokatora, obwiniał się akurat w przeddzień terminu opłaty komornego.

Wypadek.

— **Wypadek.** Csy nie jest to prawdziwa zbrodnia ze strony takiego lokatora, obwiniał się akurat w przeddzień terminu opłaty komornego.

Wypadek.

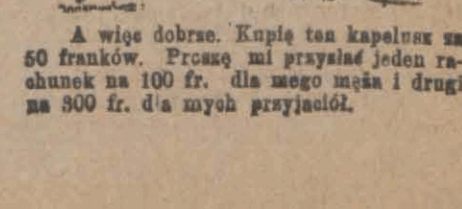
— **Wypadek.** Csy nie jest to prawdziwa zbrodnia ze strony takiego lokatora, obwiniał się akurat w przeddzień terminu opłaty komornego.

Wypadek.

— **Wypadek.** Csy nie jest to prawdziwa zbrodnia ze strony takiego lokatora, obwiniał się akurat w przeddzień terminu opłaty komornego.

Wypadek.

— **Wypadek.** Csy nie jest to prawdziwa zbrodnia ze strony takiego lokatora, obwiniał się akurat w przeddzień terminu opłaty komornego.



Z państw bałtyckich.

(Tel. wolany z Rygi.)

Jakie dzwony Rosja oddała Estonji.

Z Rewla donoszą, że przybył tam pierwszy transport dzwonów wywiezionych w czasie wojny z miejscowych świątyń. Po przybyciu na miejsce dzwonów okazało się, iż niema ani jednego pochodzącego z miejscowości, należących obecnie do państwa estońskiego. Znalezione natomiast dzwony z głębi Rosji, Besarabji, a nawet z Polski.

Zakaz przywozu bydła i mięsa z Litwy.

Rząd litewski wydał zakaz przywozu bydła i mięsa z Litwy do Łotwy. Urzędowy organ litewski „Lietuva” pisze z tego powodu, iż wydanie tego zakazu w chwili gdy z Kowna wyjechała delegacja litewska do prowadzenia pertraktacji handlowych z Łotwą dowodzi, iż rząd litewski nie żyje sobie zbliżenia gospodarczego z Litwą, kierując się zwykłą niechęcią do Litwy.

Cofnięcie zakazu importu z Łotwy.

Posel polski w Łotwie p. Ładoś zakomunikował rządowi litewskiemu, iż Polska cofnęła zakaz przywozu do Polski towarów litewskich i rozmiar kontyngentu, co do niektórych towarów nawet znacznie zwiększyła. Pomiędzy towarami, których wywóz z Łotwy jest dozwolony znajdują się obecnie, kalesze, rybne konserwy, ryba wędzona. Równocześnie posel polski wyraził życzenie zawarcia traktatu handlowego pomiędzy Polską i Łotwą, któremu stoi na przeszkodzie brak litewskiej taryfy celnej, której opracowaniem ma się zająć nowy sejm litewski.

Projekt paktu arbitrażu wschodniego.

Prasa łotewska poświęca szpalaty swych piśm ożywionej dyskusji, jaka toczy się obecnie w prasie fińskiej i szwedzkiej nad projektem wybitnego polityka fińskiego prof. Erlaha zawarcia paktu arbitrażowego wschodniego na wzór paktu w Locarno. Punktem wyjścia dla takiego paktu byłby udział Rosji. Plan ten znalazł żywy odzew w Szwecji, która dotychczas ściśle przestrzegała zasad polityki neutralności i odosobnienia odrzucając wszelką koncepcję idącą poza Ligę Narodów. Prasa szwedzka, omawiając sytuację Finlandji, uważa położenie tego państwa za krytyczne, ale jako jedyne wyjście widzi porozumienie Finlandji z Rosją.

Litewsko-niemiecka konferencja kolejowa.

Dn. 23-go listopada w Berlinie rozpoczęła się konferencja przedstawicieli litewskiego i niemieckiego ministerstwa komunikacji w sprawie rozrachunku za wagony.

Uruchomienie linii kolejowej Omole—Tryszki.

Nowozbudowana linja kolejowa Omole—Tryszki, długości 85 km. wkrótce zostanie otwarta dla ruchu, jednak przyjmowane będą tylko towary do przewożenia. Jeżeli pozwolą okoliczności, linja ta będzie również otwarta dla ruchu osobowego.

Pertraktacje w sprawie wymiany więźniów na Litwie.

Wczoraj w okolicach Oran, po za mostem na rzece Merezancze nastąpiło spotkanie prezesa p. Unichowskiego, działającego z pełnomocnictwem głównego zarządu T-wa Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie z presemem takieżoż T-wa litewskiego p. d-r'em Szlupsem.

W czasie spotkania ugodniono szereg warunków, dotyczących dalszych wymian więźniów politycznych wziętych na Litwie na takich samych, przebywających w Polsce.

Najbliższa wymiana nastąpi w dn. 15 grudnia r. b. Ponieważ w czasie poprzedniej wymiany Polski Czerwony Krzyż wydał Litwinom dwoje dzieci, których rodzice przebywają na Litwie, przeto w drodze kurtuazji prezes litewskiego T-wa Czerw. Krzyża wydał troje niemleńskich Prywerów, pochodzących z pod Ozmiany, których rodzice obecnie przebywają w Wielkopolsce.

Z naszej strony wydany został trzeci, leżący z poprzednimi nieletni Stanisław Blinstrup. Małoletni Prywerowie przywiezieni zostali do Wilna, gdzie w T-wie Czerwonego Krzyża poddane ich zabiegom higienicznemu. Dzisiaj umyjni, ubrani i nakarmieni odjeżdżają do rodziców.

Nadmienić należy, że notatki podane przez niektóre piśma, donoszące iż dn. 23 b.m. ma nastąpić wymiana więźniów, jak również nazwiska sprawczych rodzin wymienionych więźniów. Spotkał je jednak bolesny zawód, gdyż wymiany więźniów w dniu wczorajszym niezmierzano dokonać.

3.600 książek 4.50 gr.

BIBLIOTEKA WESOŁYCH
OPOWIESCI 248

szukać wśród ludzi innej brzozy. Nie tylko pożyczają oni sobie wzajemnie bez cienia zawzięci udaniejsze pomysły melodyjne, wychodzące ze słusznego założenia, że dotychczasowy dorobek operetkowy jest dobrem ogólnym, z którego każdemu czerpać wolno, ale pożyczają od siebie samych, z poprzednich swych dzieł, już nie ten, lub inny zwrot lub akcję, ale całe operetki, zadawalając się często tylko zamianą tytułu.

Nie można im z tego robić zarzutu. Ogólna choroba jest brak pamięci. A zresztą melodia już raz słyszana łatwiej wpada w ucho. Co zaś do fabuły libretta, to czyż ma to jakkolwiek znaczenie, że ten, czy inny epizod opóźnia bieg akcji? Intryga jest zawsze ta sama. Jest ich dwoje, w pierwszym akcie on chce, a ona nie chce, w drugim sytuacja się odwraca, bo on się rozmyślił, w trzecim okazuje się że chce oboje. Numa wychodzi za Pampiliuszę, i wszystko kończy się wreszcie ku pewszemu radości, recenzenci też się cieszą, gremialnie odtwierają wesołego shimmy. Co to przytem za uciecha dla stałych bywałców operetkowych mózdz zabawić się w uczonych wpływołów i notowań, po każdym kupletcie, skąd, co, jak i dla czego!

Przynajmniej się szczerze, że wybierając się do teatru na jakąś „Dolly” nigdy nie jestem pewien czy nie ujrzę dobrze znaną Medi, Fifi, czy Kitti. Tak było i tym razem. Okazało się jednak, że „Dolly” jest tą samą Dolly, którą widzieliśmy w roku zeszłym z p. Ordonówną w roli tytułowej. Z p. Ko-

złowska w głównej roli operetka ta bardziej trafia mi do przekonania. Role reszkoznych, rozbrykałych brzdąców, wywodzące się w presłej linii, od babci Nitouche, są specjalnością tej uzdolnionej artystki. Interpretuje je z dużą wiarą, humorem i dziewiczym wdziękiem. Pomimo pewnych niedociągnięć grama jest „Dolly” dobrze. Frym trzymają po za p. Kozłowską p.p. Szampoliński i Horski. Nie można się dość nacieszyć obecnością p. Szczępańskiego przy pulpicie kapelmistrzowskim, ale tym razem nie szło o wszystko tak składnie, jak na „Królowej Montmartre”.

Tragedja miłosna.

(Telefonem z Mołodeczna). Wczoraj rano w maj. Chożów koło Mołodeczna miał miejsce niezwykły wypadek usiłowania zabójstwa i samobójstwa. Mieszkaniec wsi Chożów Julian Buraczonok wiedziony zadręcenią usiłował zastrzelić córkę furmana z majątku Marię Zienkiewiczówną. Desperat około 7-jej rano wdarł się do mieszkania swej ofiary i dał do niej 3 strzały z rewolweru ramię ciężkie w obydwie nogi. Po dokonaniu tego czynu Buraczonok usiłował zbiec, lecz, gdy zobaczył że nie ujdzie pościgowi strzelił siebie w skroń. Co najdziwniejsze, że mając przestrelone na wylot obydwie skrońce był zupełnie przytomny i szedł o własnych siłach 2 kilometry do majątku. Tu dopiero ułokowane go na noszach i odniesiono do szpitala w Mołodecznu. Stan jego jest beznadziejny. Zienkiewiczówną również w stanie bardzo ciężkim odwieziono do Wilejki.

powiatowy projektuje uruchomienie w powiecie średniej szkoły rzemieślniczej (technicznej). Zamier ten jednak z powodu trudnych warunków finansowych nie może być na razie urzeczywistniony i Wydział powiatowy postanowił zwrócić swą uwagę na zakładanie przy szkołach powozkowych warsztatów rzemieślniczych, a więc w Głębokiem mają być uruchomione warszaty slusarskie i kowalskie, w Zalesiu stolarskie, w Łuskaach, słynących z wyrobów kół i naczyń drewnianych, omawianem jest zorganizowanie nauki kołodziejstwa i bednarstwa, w Hermanowiczach interesują się specjalnie ogrodnictwem, warzywnictwem i pszczelarstwem, w Dziśnie zostały już zorganizowane kursy trackie i koszykarskie. (1).



— Czy to szalelek gwoli wygodzie publiczności? — Ależ to nowa kolonja urzędników.



Podoba młodemu mieszka. Ona (wychodząc z teatru) Mój drogi, czy nie wiesz na jakiej właściwie byłaby sztuczka?

Z prowincji.

Kształcenie zawodowe w szkołach w pow. Dziśnieńskim. Liczne rzesze kończących szkoły powszechne w pow. Dziśnieńskim poszukują dalszej nauki. Gimnazjum państwowe w Dziśnie nie może zadośćuczynić tym potrzebom, wobec czego Wydział

Miejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy
Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5).

Dzisiaj będzie wyświetlane filmy: „**Miłość Macierzyńska**” dramat w 8 aktach
i nad program: „**HISTORIA ZEGARKA**” w 1 akcie (nauczowy).
Kino czynne: w Niedzielę od godz. 2-jej, w sobotę od godziny 4-jej w inne dni od godziny 5-jej do 11 wiec. Cena biletów Parter 50 gr, Amfiteatr 1 balkon 25 gr.

TANIEC NĘDZY I ŻŁOTA Wielki dramat żywy!
W rol. gł. postulat ekranu WERNER KRAUSS i siyana LEE PARRY. Scenarj o g. 4, 6, 8 i 10 w.

Dr. B. SZYRWINDT
ChOROBY SKÓRY, WENERYJNE I MIECOCIEPLOWE.
Wielka 10, od 10-1 i od 4-7 393-11

OBIADY PRYWATNE
ZDROWE-NIEDROGO.
Mała Pohulanka Nr. 6 m. 16 (1e piętro w podwórzu). Tanie, miłe i miękkie trześci i różno rozko do wynajęcia. 4

Poszukuje pracy
dla siebie, lub stałej posady, były robotnik kolejowy, nieco piśmienny, przybyły miejsce stróża, woznego i t.p. Adres: ul. Rossa 23, m. 8, Wincenty Lubniewski gr.

HELIOS
Kino Teatr
ul. Wilejska 35.

Dzisiaj Niekwykła treść! Film palaców i rozkoszy. Namalności. Miłość, miłość i przepych! W rol. gł. postulat ekranu WERNER KRAUSS i siyana LEE PARRY. Scenarj o g. 4, 6, 8 i 10 w.

„Polonia”
Dzisiaj wybitne arcydzieło sezonu 3 gwiazdy ekranu: aktora OLGA CZECHOWA, słynny HANS MIRENDORF i piękny BRUNO EASTNER we współczesnym dramacie satyrowym w 8 akt. o silnym napięciu p. t. „**Bachantka**”

Doktor O. Ablamowiczowa
akuszerka i choroby kobiece
ul. Kasztanowa 7 m. 7, godz. 9-12 i 5-8.

2 pokoje zupełnie odświeżone z elektryfikacją do odnajęcia dla samotnych ul. Kościłuska 18 (dom Kukieła) m. 5, ogładz 11-1 pop. i od 6-8 wiekór. 4238-1

OPONY I DĘTKI
Michelin
akuszerka Samobódowa na skrajnie Drogdne warunki!
J. Włodawski
Wileń, ulica Bakasta 4 i telef. 681.

LUX
KINO TEATR
ul. Mickiewicza Nr. 11.

4-ty i ostat. ser. rozgł. obraz „**HRABINA PARYŻA**” t. „**NAD WŁASNĄ MOGIŁĄ**” Wobec krótkiego terminu wyświetlania powyższego filmu spieszcie go oglądać. Ceny od 30 gr. Początek o godz. 4-jej.

K. DĄBROWSKA
Wileń, Niemiecka 3, m. 6.
Pianina, Fisharmonje, fortepiany
nowe zagraniczne i używane do wydzierżawienia, a również na koncerty i wieczorki. 12

AKUSZERKA M. LAKNEROVA
Przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P. 8 2454

AKUSZERKA W. Smiałowska
Przyjmuje od godz. 9 do 12. Mickiewicza 44, m. 17. W.Z.P. 8 2454

Okazyjnie do sprzedania sklep z całkowitem urządzeniem w centrum miasta. Dowiedzieć się: Biuro Informat. W. Pohulanka 7 od 9-2 pop. 4209

Firma „EXPRESS” ul. Niemiecka Nr. 35
poleca wszelkiego rodzaju **OBUWIE** PO NIEBYWALE TANICH CENACH o czem przekona się każdy kupujący. 427

Pokój do wynajęcia z osobnym wejściem dla jednego lub dwóch samotn. Popowska Nr. 9, m. 3.

Obwieszczenie.
Na podstawie decyzji Urzędu Skarb. na pow. Wil.-Trocki. niniejszym podaje się do ogólnej wiadomości, iż w dniu 8.XII 1925 r. w Wilnie, Urząd Skarb. na pow. Wil.-Trocki W. Pohulanka 10—81, odbędzie się licytacja ruchomości należącej do p. Józefa Skarbecki-Ważńskiego, zam. w maj. Taboryzki, gm. Turgielskiej, składającej się z urządzenia domowego i innych ruchomości, oszacowanej na sumę 1280 zł. na pokrycie zaległości skarbowych w kwocie 8.726,50 zł. Informacji o oględzinach należy zasięgnąć w Urzędzie Skarb. pokój Nr. 81. 758-1

Dr. Wołodko
ordynator szpitala św. Józefa ChOROBY SKÓRY I WENERYJNE. Przyjmuje od godz. 12 do 2 i 3-5. Zwłazna 22. Wileń. 2454

Dr. ŁUKIEWICZ
ChOROBY SKÓRY I WENERYJNE. Przyjmuje od godz. 7-10 pop. ul. Ad. Mickiewicza 9, wejście ul. Szlacheckiej 1. W.Z.P. 80

Okazyjnie do sprzedania sklep z całkowitem urządzeniem w centrum miasta. Dowiedzieć się: Biuro Informat. W. Pohulanka 7 od 9-2 pop. 4209

Ogłoszenie.
Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie, po doko do wiadomości, iż w dniu 7-go grudnia 1925 roku, o godzinie 12-jej w południe, w lokalu Urzędu Komunalnego w m. Brastawie, odbędzie się przetarg ustny i za pomocą ofert piśmiennych na sprzedaż działek ciałowych 1925/26 r. tegoż N-twa o łącznej powierzchni ca 141 ha, oszacowanych na ca 66.000 zł.
Objekty wystawione na przetarg oglądać można na miejscu po uprzednim zgłoszeniu się do Nadleśnictwa, względnie odnośnych p. p. Lesniczych.
Wykaz jednostek licytacyjnych, warunki przetargu, szemat umowy i ofert, są do przejrzania w godzinach urzędowych w Oddziale Gospodarczo-Technicznym Dyrekcji w Wilnie, oraz w Nadleśnictwie Brastawskim. 2205-1
Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie.

KUPIĘ JAKIŚ INTERES, LUB PRZYSTĄPIĆ DO SPÓŁKI.
Propozycje z podaniem wymaganej gotówki i adresem upraszam skierować do Administracji „Dziennika Wileńskiego” dla H. G. 4239-1

Leśniczy z długoletnią praktyką leśną, gospodarczą i biurową, przy mnie jakiegokolwiek posiad. tu, lub na wyjazd, referencje b. poważne. Wilno, ul. Filarecka Nr. 35-2. W razie potrzeby Adm. „Dziennika Wileńskiego” chętnie udzieli potrzebnych informacji osobom zainteresowanym. gr.

Dr. W. Legiejko
ChOROBY WENERYJNE (Spec. PŁUCI I ZŁAZKA). Przyjmuje od 9 do 11, i od 6 do 7 w. ul. Ad. Mickiewicza 21 m. 1. W.Z.P. 85

Dr. K. Sokolowski
ChOROBY SKÓRY I WENERYJNE ul. Ostrobramska 2 m. 2. Przyjmuje od g. 8-11 z. i od 5-7 pp. W.Z.P. Nr. 10-11

Okazyjnie do sprzedania sklep z całkowitem urządzeniem w centrum miasta. Dowiedzieć się: Biuro Informat. W. Pohulanka 7 od 9-2 pop. 4209

Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Antoni Sitarski, zamieszkały w Wilnie, przy ul. św. Michałskiej Nr. 8, na podstawie art. 1930 U. P. C. ogłasza, iż licytacja majątku ruchomego Józefa Polikowskiego-Konki, wynagrodzona na dzień 24-go listopada r. b. na mocy decyzji P. Sędzię Okręgowego w Wilnie z dnia 20-go listopada r. b. — odwołuje się.
Komornik Sądowy (—) A. Sitarski.

WILENKIN ul. Tatarska Nr. 20.
MEBLE jadalne, sypialne, salonowe i gabinetowe kredensy, stoły, szafy, łóżka i t. d. Wykwintne. — Mocne. — Niedrogo. **Sprzedaż na raty.**

Dr. KAPLAN
ChOROBY WENERYJNE, SKÓRY I MIECOCIEPLOWE. ul. Wilejska 11, Telef. 460. W. Z. P. 15.

Dr. W. Legiejko
ChOROBY WENERYJNE (Spec. PŁUCI I ZŁAZKA). Przyjmuje od 9 do 11, i od 6 do 7 w. ul. Ad. Mickiewicza 21 m. 1. W.Z.P. 85

Dr. K. Sokolowski
ChOROBY SKÓRY I WENERYJNE ul. Ostrobramska 2 m. 2. Przyjmuje od g. 8-11 z. i od 5-7 pp. W.Z.P. Nr. 10-11

Okazyjnie do sprzedania sklep z całkowitem urządzeniem w centrum miasta. Dowiedzieć się: Biuro Informat. W. Pohulanka 7 od 9-2 pop. 4209

Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Antoni Sitarski, zamieszkały w Wilnie, przy ul. św. Michałskiej Nr. 8, na podstawie art. 1930 U. P. C. ogłasza, iż licytacja majątku ruchomego Józefa Polikowskiego-Konki, wynagrodzona na dzień 24-go listopada r. b. na mocy decyzji P. Sędzię Okręgowego w Wilnie z dnia 20-go listopada r. b. — odwołuje się.
Komornik Sądowy (—) A. Sitarski.

WILENKIN ul. Tatarska Nr. 20.
MEBLE jadalne, sypialne, salonowe i gabinetowe kredensy, stoły, szafy, łóżka i t. d. Wykwintne. — Mocne. — Niedrogo. **Sprzedaż na raty.**

Dr. W. Legiejko
ChOROBY WENERYJNE (Spec. PŁUCI I ZŁAZKA). Przyjmuje od 9 do 11, i od 6 do 7 w. ul. Ad. Mickiewicza 21 m. 1. W.Z.P. 85

Dr. K. Sokolowski
ChOROBY SKÓRY I WENERYJNE ul. Ostrobramska 2 m. 2. Przyjmuje od g. 8-11 z. i od 5-7 pp. W.Z.P. Nr. 10-11

Dr. W. Legiejko
ChOROBY WENERYJNE (Spec. PŁUCI I ZŁAZKA). Przyjmuje od 9 do 11, i od 6 do 7 w. ul. Ad. Mickiewicza 21 m. 1. W.Z.P. 85

Okazyjnie do sprzedania sklep z całkowitem urządzeniem w centrum miasta. Dowiedzieć się: Biuro Informat. W. Pohulanka 7 od 9-2 pop. 4209

Licytacja.
Dnia 27.XI r. b. o godz. 11-jej, odbędzie się w Okręgowym Szpitalu Koni P. P. przy ul. Łukiskiej Nr. 5 sprzedaż w drodze przetargu publicznego 3 ch wybrakowanych koni policyjnych.
Komendant P. P. Okr. Wileńskiego L. 26486/II-1.

ZAKŁAD KRAWIECKI 752-9
JANA ŻUKOWSKIEGO
WILNO, UL. WIELKA 9, m. 14 (gdzie Dom Handlowy Wokulskiego).
Przyjmuje wszelkie roboty krawieckie od najmniejszych do największych.

Dr. K. Sokolowski
ChOROBY SKÓRY I WENERYJNE ul. Ostrobramska 2 m. 2. Przyjmuje od g. 8-11 z. i od 5-7 pp. W.Z.P. Nr. 10-11

Dr. W. Legiejko
ChOROBY WENERYJNE (Spec. PŁUCI I ZŁAZKA). Przyjmuje od 9 do 11, i od 6 do 7 w. ul. Ad. Mickiewicza 21 m. 1. W.Z.P. 85

Dr. K. Sokolowski
ChOROBY SKÓRY I WENERYJNE ul. Ostrobramska 2 m. 2. Przyjmuje od g. 8-11 z. i od 5-7 pp. W.Z.P. Nr. 10-11

Okazyjnie do sprzedania sklep z całkowitem urządzeniem w centrum miasta. Dowiedzieć się: Biuro Informat. W. Pohulanka 7 od 9-2 pop. 4209

Motor 20 H. P. Bolender,
2 pary kołnieni, wraz z całkowitem urządzeniem młyn, wszystko w dobrym stanie, na bardzo korzystnych warunkach do odstąpienia. Blizszych wiadomości telefonem Nr. 232.

Zbiornice znaczków pocztowych!
565 różnych znaczków pocztowych, wileńskich, jak i Albanji prowizor, 9 wspaniałych Peraj koronacyjnych, 8 Krety kompl., 25 znaczków Ameryki Centr. i t. d. tylko za 6 złotych. Wielki ilust. cennik na ścieżanie gratis i franko.
Bela Sekula, Sonnenhof, LUCERNA. (Szwajcaryja). 4100-3

Dr. Błumowicz
ChOROBY SKÓRY I WENERYJNE. ul. Wilejska 21, 9-113-8. Tel. 921.

Dr. Sz. Boronowicz
ChOROBY SKÓRY I WENERYJNE. ul. Wilejska 21, 9-113-8. Tel. 921.

Okazyjnie do sprzedania sklep z całkowitem urządzeniem w centrum miasta. Dowiedzieć się: Biuro Informat. W. Pohulanka 7 od 9-2 pop. 4209

Okazyjnie do sprzedania sklep z całkowitem urządzeniem w centrum miasta. Dowiedzieć się: Biuro Informat. W. Pohulanka 7 od 9-2 pop. 4209